

GAZETA KRAKOWSKA

PRENUMERATA WYNOŚI:
 W Krakowie: kwartalnie w. a. zł. 3 ct. —
 W Monarchii austro-węgierskiej " " 3 " 50
 W Niemczech " " marek 7 pf. 40
 W innych krajach " " franków 8 —
 Pojedynczy numer 10 ct. — z przesyłką pocztową 12 ct.
INSERATY:
 6 cent. od wiersza drobnym drukiem (petitem).

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę wieczór z datą następnego dnia.

PRENUMERATĘ I INSERATY PRZYJMUJĄ:
ADMINISTRACYA „Gazety Krakowskiej“ jakoteż AGENCYE:
 W Krakowie: Jan Fischer, „Pałac Spiski“, p. Nowakowska, skład tytoniu, róg ul. Brackiej, w hali Sukienniczej Nr. 3, w handlu p. Dembińskiego, ul. Floryańska, A. Grigar. We Lwowie Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta oraz wszystkie księgarnie w Krakowie i Galicyi.

REDAKCJA
 przy ulicy Szewskiej Nr. 4, II. piętro.

ADMINISTRACYA
 w drukarni Wł. L. Anczyca i Spółki, przy ul. Kanonowej Nr. 9.
 Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.

Rękopisów nie zwracamy, — niefrankowanych listów nie przyjmujemy.

OD WYDAWNICTWA.

Wobec krążących pogłosek o mającej nastąpić zmianie wydawnictwa i redakcji „Gazety Krakowskiej“, mamy zaszczyt zawiadomić, że „Gazeta Krakowska“ pod tą samą redakcją i w tym samym kierunku wychodzić będzie, z tą tylko różnicą, że wskutek poparcia, jakie znalazła u Szan. Publiczności, dziś już ceny przedpłaty zniża następująco:

W Krakowie rocznie	w. a. złr.	10	—
„ kwartalnie	„	2	50
„ miesięcznie	„	1	—
Z przesyłką rocznie	„	12	—
„ kwartalnie	„	3	—
„ miesięcznie	„	1	20

Sytuacja w Wiedniu.

Cesarz przybył dnia 18 b. m. z Gdöllö do Wiednia. Troskliwe serce Monarchy musiało zboleć nad okropną katastrofą, jaka spotkała i kirem żałoby okryła stolicę Państwa; przyjmował też Cesarz zaraz prezesa komitetu wsparcia, który złożył sprawozdanie z czynności komitetu, poczem Cesarz oglądał i badał osobiście wszystkie środki ostrożności zarządzone dla zapobieżenia na przyszłość podobnej katastrofie w innych teatrach.

Lecz niemniej zasmucić musiało Monarchę położenie polityczne, jakie zastał w Wiedniu, gdzie partya nieprzejednanych centralistów usiłowała ze smutnej katastrofy wiedeńskiej ukuć kapitał dla swoich widoków politycznych. Wprawdzie nieudało się to centralistom, lecz pod wrażeniem wzburzonej opinii w stolicy, z powodu niedbalstwa funkcyjaryuszów władz publicznych, którzy nie uczynili niczego, by katastrofie dać mniejsze rozmiary, — zyskali centraliści dwa ważne sukcesy w parlamencie, które o mało że nie przyprowadziłyby gabinetu hr. Taaffego o upadek.

Pierwszym z tych sukcesów — że tak powiemy — materyalnym, było odrzucenie przez Izbę wyższą powtórnej edycyi ustawy Izby niższej, wynikłej

z wniosku Lienbachera, który był reakcyjnym zamachem na uchwalony nie tak dawno przymus szkolny.

Nemesis parlamentarna zemściła się tu fatalnie na prawicy i na rządzie, który się z ową ustawą solidaryzował, bo decyzja Izby wyższej zapadła właśnie w chwili, gdy rząd i popierające go stronnictwa staczały z lewicą zaciętą walkę na dość niekorzystnym terenie przygotowanym wnioskiem Dra Herbsta w sprawie Banku dla krajów koronnych. Co zaś najważniejsza, że koryfeusz partyi rządowej, to jest komitet „piętnastu“, złożony z rozmaitych, odcieni prawicy nazwał tę bitwę przez usta posła Grocholskiego, stanowiącą, o losie gabinetu hr. Taaffego decydującą, nieprzygotowawszy jednak niczego, coby korzystny jej rezultat zapewnić było mogło, przeciwnie prawica toczyła ją z rozluźnionymi szeregami, pozostawiając za frontem maroderów z centrum miasto silnej i pewnej rezerywy, któraby ostateczny atak dep. Neuwirtha była odparła i o losie bitwy zdecydowała.

Wprawdzie odniosła prawica ostateczne zwycięstwo ale tak wątpliwej wartości, że o niem dopiero regulamin decydować musiał, i gdyby nie to, że austriacki parlamentaryzm posługuje się tylko pozorami parlamentaryzmu, musielibyśmy już dzisiaj przejść do porządku dziennego nad gabinetem hr. Taaffego.

Wśród takiej sytuacji przybywa Cesarz do Wiednia, konferuje z hr. Taaffem, i jak telegrafują do „Dziennika Polskiego“, sprawozdanie hr. Taaffego o sytuacji politycznej sprawiło na Monarsze takie wrażenie, że sądząc z niego nie jest stanowisko gabinetu hr. Taaffego bynajmniej zachwiane.

Taką jest dzisiaj sytuacja po odroczeniu posiedzeń Izby deputowanych; jaką zaś będzie w przyszłości, zależeć będzie od tego, jak się zszereguje prawica po przykrych doświadczeniach w zeszłym tygodniu.

W każdym razie sądzymy, że Koło polskie zaangażowawszy się już i tak

bardzo daleko, oglądać się zawsze powinno na swoje narodowe podstawy, by interesu kraju nienarazić i niezaprzepaścić kosztem utudnej idei steru nawy państwowej monarchii austro-węgierskiej.

W obronie legionów.

IV.

Idąc coraz dalej jesteśmy porwani wielkim prądem zdarzeń politycznych i widzimy jasno, że od samego początku wszystkie pragnienia, cele i zabiegi Napoleona Bonapartego pałają chęcią ogólnego przewrotu w starej zużytej Europie... Chęć oswożenia ludów od jarzma, wymierzenia sprawiedliwości pogrzebionym, było pierwotnym hasłem tego wielkiego człowieka, który zdawał się być zorza moralnego słońca, co wnet zaświecić miało na firmamencie dwóch światów... Jakże się tu dziwić Polakom, że po tym olbrzymim programie i po ogólnym jego chaosie, który zburzył miał wszystkie ludzkie krzywdy i tyranie, i oni słusznie spodziewali się niezbędnych konsekwencyj i uznania wyrządzonych im niesprawiedliwości a przeto zmartwychwstania własnej Ojczyzny.

Czy wielkie epoki tworzą wielkich ludzi? Czy wielcy ludzie tworzą wielkie epoki? — jestto pytanie jeszcze nie rozstrzygnięte. Ale to wiemy, że silniejsza i nadludzka władza rządzi ich losami. Co Napoleon byłby zrobił dla Polski, gdyby był sam zwyciężył, to zdaje się łatwo odgadnąć po usposobieniu, jakie miał dla nas, a mianowicie dla naszego bitnego wojska. Zapisala też historia, jak zawsze i wszędzie wysoko cenił waleczność i szlachetność Polaków. Że zaś podczas nieukończonych chaosu i olbrzymiej wojny Polska była u niego na drugim planie, temu nie możemy się dziwić. Sądząc po naszych własnych pragnieniach, przyznajemy, że Napoleon mógł więcej zrobić dla nas niż księstwo Warszawskie, do którego czuł się poniekąd zmuszonym po zwycięstwach nad Prusami; a widząc jeszcze w swoim otoczeniu i we wszystkich niemal częściach Europy waleczność nasze wojska, które były zjednoczoną siłą i istotną wtenczas reprezentacją narodową, wobec tych zasług wyświadczonych Francji, nie mógł Napoleon inaczej zrobić, jak zcentralizować te zastępy na ich własnej ziemi. Komuż więc jesteśmy winni ten wzgląd, który w owym czasie do największego szczęścia był policzony? Winniśmy złączonym siłom pod jeden sztandar legionów, który wszędzie świecił aureolą godności i męstwa narodowego,

między temi ludami, co walczyły dla oswożenia ducha.

Bezwątpienia, gdyby te zastępy były zaprzędane służbie nieprzyjacielskiej lub zagrzebane w gnuśności i obojętnym uspieniu na swojej własnej glebie, byłaby Europa cała z Napoleonem razem z pogardą na nie patrzyła... Nie byłoby dla kogo utworzyć reprezentowaną Polskę w formie księstwa warszawskiego, nie byłaby historia powtarzała do końca świata o cudach waleczności i poświęceniu bez granic tych niezmordowanych synów, walczących dla wyzwolenia Ojczyzny. A my, co dziś żyjemy, czemżebyśmy byli? Bezwątpienia Prusakami, Austryakami i Moskalami!...

W przeszłym artykule zostawiliśmy wojska nasze walczące w insurekcji Kościuszkowskiej. Tu znowu nie będę wchodził w żadne szczegóły i powiem tylko to, co potrzebne, aby dojść do formacyi legionów i do okazania ich wybitnej tendencyi.

Dąbrowski miał wtenczas swoją dywizję w Wielkopolsce; znamy jej powodzenie i świetne zwycięstwa, ale wiemy również o jej upadku spowodowanym przez klęskę pod Maciejowicami.

Wtenczas znowu Dąbrowski wystąpił z dawnym planem i proponował jen. Wawrzeczkemu, który zastępował rannego Kościuszkę, aby wzięwszy pozostałe 20.000 wojska, króla i reprezentację narodową iść przez Niemcy i połączyć się nad Renem z armią francuską. W skutek niedokonanego tego projektu, armia, jej generałowie i sam Dąbrowski dostał się w ręce Moskali, a internowany w Warszawie miał sobie zaraz proponowane przez Suwarowa najświetniejsze obietnice, tak w rangach wojskowych jako i w znaczeniu krajowem. Dąbrowski z pogardą godna Polaka odmówił tych rosyjskich blasków. W krótko potem wezwany był do króla Stanisława i przez niego zapytany, co zamyśla czynić ze sobą; odpowiedź Dąbrowskiego była: „Służyć wszelkimi sposobami upadłej Ojczyźnie i próbować dla niej pomocy u obcych narodów“. Wtenczas Poniatowski wręczył generałowi własnoręczny i bardzo pochlebny list do elektoa saskiego, namawiając Dąbrowskiego, żeby wszedł do służby saskiej. Dąbrowski odmawiając i tę karyerę, nie oddał wcale listu króla elektorowi, i tenże został złożonym pomiędzy jego archiwa.

Na samym początku 1806 r. po zajęciu Warszawy przez wojska pruskie, Dąbrowski był przez nich uwolnionym. Przez cały czas swojej bytności w Warszawie utrzymywał skryte stosunki z wychodźcami polskimi bawiacymi w Paryżu, wiedział mianowicie przez Wybickiego, Zajacka i Wielhorskiego o życiowym dla nas usposobieniu ze strony rzezypospospolitej francuskiej. W myśli więc uskutecznienia swych dawnych planów, nie

JEDEN DZIEŃ Z ŻYCIA RÓŻY.

NO W E L L A

przez

Gabryelę Sniezko.

(Ciąg dalszy).

Człowiek płaskiego umysłu, zagłębił się w kombinacjach giełdowych, w chwilach wolnych od tych zatrudnień, admiryjacy baltynie i cyrkowe wołyżerki, czyż mógł zadowolić delikatną i poetyczną wyobraźnię młodej kobiety?

Złoto bankierskie ozłociło zeznialą już i poszczerbioną nędza — mitrę książęcą, ale mitra ta ciążyła Matyldzie. Grube, prostackie złocenie chyliło jej smutne czoło z nieokreślonym znudzeniem ku ziemi.

Nie nie brakowało jednak do pozornego szczęścia pani Matyldzie. Zbytek i przepych towarzyszyły jej na każdym kroku od wykintnej angielskiej karety — od sali balowej, w której admirovano głośno blask brylantów i oczu pięknej pani bankierowej, aż do drzwi jej sypialni, poza której aksamitną portyera już od roku odgrywał się cichy dramat z wolna gasnącego życia, zbliżającego się technienia śmierci...

Matylda przeszła od roku zapadła ciężko na zdrowiu, i odtąd żyła tylko sztucznie, jak kwiat podzwrotnikowy w oszklonej cieplarni umiętnego hodowcy.

A razem z gasnącem życiem budziło się w spokojnem jej dotąd sercu — uczucie gorące, silne — miłość ślepa niemal fanatyczna. Rzecz się tak miała:

Na jakimś świetnym karnawałowym zebnaniu przy dźwięku rozmarzającego walca, dłoń Matyldy znalazła się nagle w dłoni mekkiej, której namiętny uścisk, płomieniem oblał jej białą szyję. Podniósłszy spuszczone oczy, napotkała czarne, wielkie źrenice świecące naksztalt dwóch gwiazd... i odtąd oprócz nich, prócz tych dwóch błędnych ogników nie miała nic droższego na świecie.

Szczęśliwy wybraniec, a był nim nasz Gustaw, nie opuścił tak pięknej sposobności, która mu w przyszłości obiecywała kilka chwil ponętnych, czarownych — słowem — romans z meżatką...

I bez skrupułu, bez wahania, zaczął roztaczać siatkę miłosnych słów i przyrzeczeń, które na bladą bankierową aczkolwiek pochodzące z zimnego i wystygłego serca, działały jak lawa roztopiona, jak przebieg prądu elektrycznego.

Po zamienieniu paru bilecików, po kilku schadzках tajemnych, Gustaw ostygł w swym sztucznym zapale, i bez ceremonii dał poznać Matyldzie swój przesyt i — znudzenie.

Kobieta stłumiła w głębi duszy żal i łzy, usunęła się bez scen i skargi...

Nie przestała go jednak kochać — o! nie! wcale, ale uważała miłość tę jak dziwnie radosną niespodziankę w smutnym swem życiu, i z całą rezygnacją poddała się konieczności, zmuszającej ją pożegnać sen swój czarowny... Spotyknając się nieraz na balu lub w teatrze, witali się z obojętnością i lodowym uśmiechem. Był to jednak tylko pozór — naturalnie ze strony Matyldy. Blada jej twarz przy każdym spotkaniu stawała się jeszcze bledszą, a ręce kurczowym ruchem zaciskały koronkową chusteczkę...

Wkrótce piękny Gustaw zaręczył się z jedną z najbogatszych, milionowych jedynaczek.

Wiadomość o zaręczynach przyjęła pani Matylda naporóż z taką samą obojętnością, z jaką odchodząc z ostatniej schadzki, rzuciła swemu kochankowi: — żegnam!... Tylko — częściej teraz zjawiała się jednokonna karetka doktorska przed jej mieszkaniem, częściej widywano zapuszczone błękitne franki w oknach sypialni bankierowej, a wewnątrz tej wykintnej komnaty słyszano nieraz w nocy ostry i głuchy kaszel, dogorywającej suchotnicy.

Mimo to — Matylda nieopuszczała żadnej sposobności, aby ujrzeć choć na chwilę Gustawa. I dziś właśnie w tym celu stoi na balkonie drząc cała od rannego chłodu.

Zaufana pokojówka Matyldy, która wczoraj wybrała się niby po truskawki do willi, gdzie

przebywa przyszła pani Gustawowa; uwiadomiła ją o rannym powrocie do miasta szczęśliwego narzeczonego.

Innej drogi niema, tedy jechać koniecznie musi.

Stoi więc blada pani i czeka.

Nagle — na ciemnym tle drzew widać wznoszący się tuman kurzu, i słychać wyraźnie tętent kopyt końskich, wkrótce zaś już koń i jeździec ukazują się na drodze — teraz już są pod balkonem.

Matylda wpatrzyła w Gustawa swoje wielkie smutne czarne oczy...

W sercu jego budzi się coś — naksztalt liłości.

Przejeżdżając tuż około balkonu, chwytła wsuniętą w butonierkę różę, i rzuciła purpurowy kwiatek bladej kobiecie... rzuciła jak jałmużnę żebrakowi.

Jednak Matyldzie zdaje się, że to przeblysk niewygasłego jeszcze ze wszystkim uczucia... Z wyrazem nieokreślonej radości przyciska do ust wonne listki kwiatu, na blade jej lica wykwiata rumieniec, — a Gustaw jest już daleko!

* * *

Niebieskawe, mdłe światło wpada przez szczelnie zasunięte franki do wnętrza bogatej sypialni. Na łóżku wśród koronek i batystów, spoczywa śpiąca postać kobieca — czarne włosy bogatą falą spływają na haftowane poduszki...

Ciąg dalszy nastąpi.

traci ani chwili, jedzie do Francji, zatrzymuje się w Berlinie czas jakiś. — Tam znowu wzywany po kilka razy do króla Fryderyka III, stawia się przed tym monarchą w mundurze generała polskiego i odmawia również jak Suwarowi proponowanych na samym wstępie najświetniejszych stopni w wojsku pruskim, a zachęcony tą łaską stawia warunki i traktuje z królem w imieniu wojska, kończąc temi słowy: „Jeżeli król pruski zechce być królem polskim, wtenczas Dąbrowski stanie na czele narodowego wojska“.

Potem różnymi drogami niepomijając wpływu księcia Antoniego Radziwiłła, który co tylko był poślubił stryjczną siostrę króla, starał się o polepszenie losu Ojczyzny; gdy nie mogło zmienić położenia, porzucił Berlin, aby prosto udać się do Paryża, gdzie go Polacy oczekiwali i gdzie dla swej osobistej powagi i znanych zasług przy parcie listów, które przywiózł od Klebera, Bernadotta i Calliarda, ambasadora francuskiego w Berlinie, był jaknajbardziej przyjęty przez władzę rzeszpospolitej francuskiej, której przedstawił już przygotowany projekt formowania legionów polskich, a 18 *nivosa* konwencja była już podpisana przez administrację i gen. Dąbrowskiego, który udał się zaraz do Włoch, gdzie legiony miały być formowane pod opieką gen. Bonapartego. Tenże na dowód ich potwierdzenia wystosował następujący list:

Medyolan 25 *nivose* Roku V.

Bonaparte naczelny wódz armii włoskiej do Kongresu Stanu.

„Gen. Dąbrowski, polski generał porucznik, oficer znakomity, zajęty interesami Ojczyzny własnej, upadłej, usiłowaniami wspólnego Wam wroga uciskającego przez tyle lat Ojczyznę Waszą, ofiaruje gotowość sformowania legii polskiej, któraby przewodziła ludowi lombardzkiemu w obronie jego wolności. Ten waleczny naród zasługuje być przyjętym przez lud, który wychyła do wolności. Zobowiązałem jego generała, aby się porozumiał z Wami a przedsięwzię środki, jakie uznacie być stosownymi porozumiając się z nim w tym celu. Podpisano: Bonaparte.“

Ten powyższy list jest najlepszym jeszcz dowodem naszych twierdzeń, bo Napoleon sam wiedział, że Polacy nie walczyli dla materialnych zysków, ani z zapalu dla obcego rządu tylko w nadziei późniejszego oswożenia Ojczyzny. Dąbrowski ośmielony zatwierdzeniem tworzenia legionów polskich wydał poniższą odezwę do narodu polskiego:

Odezwa do Polaków!

Generał Dąbrowski upoważniony do tworzenia legionów włoskich swych do Współrodaków.

„Wiary Ojczyźnie aż do ostatniej chwili, walczyłem za jej wolność pod nieśmiertelnym Kościuszką. Upadła ona wprawdzie, lecz pozostaje nam pocieszająca pamięć, żeśmy wylewali krew naszą za kraj naszych przodków, żeśmy widzieli nasze sztandary tryumfujące pod Dubienką, Racławicami, Warszawą i Wilnem.“

Polacy! Nadzieja nas zjednoczy, Francja tryumfuje; walczy ona za sprawę narodu. Starajmy się osłabić jej nieprzyjaciół; zapewnią nam schronienie; oczekujemy lepszych przeznaczeń dla naszego kraju, stawajmy pod jej chorągiewami — są one chorągiewami honoru i zwycięstw.“

Legion polski formuje się we Włoszech, na tej ziemi niegdysz świętą wolności. Już oficerowie i żołnierze, towarzysze prac naszych i Waszej waleczności, są ze mną, już organizują się bataliony. Przyzywajcie towarzysze moi! Kzućcie broń, którą Was noście zmuszono. Walcmy za wspólną sprawę wolności pod walecznym Bonapartem, zwyciężycie Włoch. Trofea Rzeczypospolitej francuskiej są naszą jedyną nadzieją, przez nią tylko i jej sprzymierzonych odzyskamy te drogie ogniska nasze, które opuściliśmy ze łzami.“

W kwaterze głównej w Medyolanie d. 1 *pluviosa* V. rzezp. Francuskiej. polski generał porucznik (podpisano) Jan Dąbrowski.

Po tej odezwie widząc Dąbrowski, że fundusz rzeszpospolitej dla ciągłych wojen bardzo są wyczerpane, a spodziewając się wielkiego napływu ziomek z kraju, w szlachetnym zapędzie sprzedaje krewnym spadek ojca, dobra zwane Pierzechowiec pod Krakowem, część funduszu przeznaczając na wysyłanie wychodźców a resztę używa na niezbędne potrzeby tych, co we Włoszech byli bez chleba i odzieży; sam zaś pełen odwagi i nadziei zagrzewa swoim ogniem i wiarą zwolanych pod swój sztandar, na na którym już wtenczas mógł napisać: „Z ziemi włoskiej do polskiej.“

Otóż są główne rysy charakteru tego wódza, który wpływał swą siłą moralną i przykładem na tę marsową szkołę, co wydała mężów takich, jakimi byli Kniaziewicz, Chłopiński, Wielhorski, Kosiński, Fischer, Zajaczek, Wybicki i wielu im podobnych.

Tu wyznać musimy jawnie, że ci rycerze niczym nie byli podobni do dzisiejszych ideałów, którzy w pocie czoła pracują nad tem, żeby zostawić po sobie pomnik... dla złotego cieleca! Oni zaś tylko dla Ojczyzny walczyli i zostawili imiona swoje nieśmier-

telne wyrte na najpiękniejszych kartach naszych dziejów.

W interesie maluczkich.

Sekwestrowanie podatków postępują zwyczaj przy ściąganiu zaległości podatkowych tak nielitościwie, że ostatnia krowa, ostatni pług i najniezbędniejsze dla rolnika lub rzemieślnika sprzęty podciągane bywają pod egzekucję.

W dzisiejszych czasach, gdzie wysokość podatków i złe czasy, sprowadzają bardzo często takie egzekucje po wsiach i małych a nawet większych miastach u biednej klasy rolniczej i rzemieślniczej, uważamy za stosowne podnieść, że styryjskie Towarzystwo rolnicze uduło się w tym względzie do c. k. Dyrekcji finansowej w Gracu i otrzymało rezolucję, że potrzebne do gospodarstwa przedmioty (fundus instructus) wyłączane są prawnie z pod zającia.

Rezolucja ta opiewa: „W myśl przepisów prawnych nie mogą być egzekucyjnie zajęte czyli sekwestrowane: a) łożka i pościel, odzież i bielizna, których dłużnik podatkowy i jego rodzina stosownie do swojego stanu niezbędnie potrzebuje; dalej nie mogą być zajęte łożka i pościel dla służby potrzebne, jak również sprzęty domowe i kuchenne do gospodarstwa niezbędne; b) przemysłowcom (rękodzielnikom) nie mogą być nadto zajmowane narzędzia, potrzebne w myśl § 18 patentu o podatku zarobkowym; c) rolnikom nie mogą być nadto oprócz przedmiotów pod a) wymienionych, także żadne takie rzeczy zajęte, które do prowadzenia gospodarstwa są potrzebne.“

„Ponieważ jest rzeczą niemożliwą wyliczyć wszystkich potrzebnych każdemu rolnikowi lub rękodzielnikowi do prowadzenia gospodarstwa lub rzemiosła przedmiotów [wedle ich jakości i ilości, więc obowiązkiem jest sekwestrowanie podatkowych rozstrzygać w każdym poszczególnym wypadku z uwzględnieniem rozległości i rodzaju gospodarstwa, którego przedmioty mogą być zajęte. W ramach wątpliwych winni sekwestrowanie znieść się z przełożonym gminy, a nawet zapytać rzeczoznawców, które przedmioty mogą być zajęte. Konieczne potrzebne jest, ażeby tak ten, który egzekucją za podatek zagrożony jest, jak i przełożony gminy pouczeni byli, że uprawnieni są, a nawet mają obowiązek podnieść remonstrację przeciw bezwzględnemu postępowaniu organów, którym poruczone jest przymusowe ściąganie podatków.“

Rezolucję powyższą podajemy, zwracając na nią uwagę naszych Towarzystw rolniczych i Izb przemysłowych w celu wyjednania podobnego rozporządzenia u krajowej Dyrekcji finansowej we Lwowie, bo u nas dzieją się jeszcze większe krzywdy i tylko ich nikt nie słyszy lub nie chce słyszeć, bo je znośzą maluczcy, ale kraj cały cierpi i tak na tem ekonomicznie.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

Nakładem znanej muzycznej firmy F. E. C. Leuckarta w Lipsku wyszły świeżo dwa nowe dzieła naszego młodego kompozytora p. Jana Galla, mianowicie: „Dwa Tercety“, opus trzeci na trzy głosy żeńskie, z towarzyszeniem fortepianu, i zeszyt „Pieśni“ na jeden głos, op. czwarte. Znany talent p. Galla i uznanie, jakie sobie w tej mierze uzyskał zagranicą, są dostateczną rękojmią, iż dzieła te rozpowszechnią się w jak najszerszych kołach muzycznych.

Juliusza Turczyńskiego konkursowy pięcioktawowy dramat „Mojmir“, nagrodą uwieczniony, o którym dzienniki wspominały, że podany został do druku, opuścił właśnie prasę. Dzieło to, osnute na tle dziesiątego wieku, kiedy się toczyła walka śmiertelna między Słowiańszczyzną nadlabańską, skazaną na zagładę, a zabobnym germanizmem, wówczas już wszechwładnym, stało się własnością sceny krakowskiej; lecz z powodu znacznego nakładu, koniecznego do wystawienia dramatu tego na scenie i większych środków, niżeli te, jakimi nietylko scena krakowska, ale i inne nasze w dzisiejszych czasach rozporządzają — dla tych więc powodów — okazuje się utwór ten pierwszej drukiem, zanim się będzie mógł przy sprzyjających okolicznościach okazać się na scenie.

Przegląd Powszechny, Nr. 50, zawiera: Gustaw Zieliński (z ryc.). — Pułkownikówna, historia prawdziwa z czasów saskich, p. J. I. Kraszewskiego (c. d.). — Korespondencya z Krakowa. — Korespondencya literacka z Paryża (dok.). — Oblężenie Berlina, p. Alfonsa Daudet, przekład Maryi K. — Wspomnienia z Kaukazu, p. W. Podlewskiego (c. d.). — Notatki literackie. — Rozmaitości. — Złote Listki. — Kronika polityczna. — Bibliografia. — Ryciny: Gustaw Zieliński. — Po dostatkach nędza, rzeźba Henryka Buti. — Na pogorzelniku, p. F. Streitta. — Pracownia Daniela Chodowieckiego

Rołnictwo, handel i przemysł.

Sprawozdanie

z posiedzenia krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej, w dniu 14 grudnia 1881.

Przewodniczący: Prezes Izby p. Baranowski, obecnych Członków 14.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego posiedzenia Prezes Izby zawiadomienia zgromadzonych, że od J. E. hr. Ludwika Wodzickiego otrzymał w imieniu banku dla krajów austriackich 4,000 złr. w. a., w wspólnej rencie papierowej z przeznaczeniem na utworzenie fundacyi na rzecz szkoły handlowej w Krakowie. Uchwalono przyjąć ten dar, będący wymownym przykładem zajmowania się interesami poszczególnych krajów koronnych, przez pierwszorzędną instytucję finansową, podjąć się zarządu tej fundacyi, a zarazem wyrazić gubernatorowi i dyrekcji Banku dla krajów austriackich, przez ogłoszenie niniejszego sprawozdania publiczne podziękowanie.

Następnie zawiadomienie zebrań Członków do popierania wystawy rolniczo-przemysłowej, w ciągu 1882 r. w Przemysłu odbyć się mającej i przedstawiając ważność takowej, zachęcał do wzięcia w niej czynnego udziału i starania się, by była obeszła przez wszystkich wybitniejszych producentów tutejszego okręgu.

Petycję miasta Oświęcim, o wyjednanie u dyrekcji kolei północnej i Karola Ludwika dla tegoż miasta biletów jazdy tam i napowrót, po cenie niższej do głównych stacji kolejowych, uchwalono poprzeć, a zarazem domagać się zaprowadzenia podobnych biletów na wszystkich większych stacjach wzmiankowanych kolei.

Na zapytanie dyrekcji telegrafów, postanowiono oświadczyć się za urządzeniem stacji telegraficznej w Zakopanem, a na wniosek członka p. J. Holzera przedstawić także potrzebę utworzenia urzędowej stacji telegraficznej w Sędziszowie, gdyż używanie telegrafu kolejowego połączone jest dla odbiorców depesz ze stosunkowo wysoką opłatą.

Sekretarz Izby Dr. Leo przedłożył dalej podanie Towarzystwa dla rozwoju przemysłu naftowego w Gorlicach, prosiącego o poparcie Izby, w celu wyjednania obniżenia podatku konsumcyjnego od nafty, przy jednoczesnym podwyższeniu cła do produktów surowych i półdestyllatów. W dyskusji nad tym przedmiotem domagał się p. Epstein odstąpienia tej petycji „Kołu polskiemu“ w Wiedniu, a p. Zieleniewski w dłuższym przemówieniu wykazywał konieczność popierania przemysłu naftowego i ważności jego rozwoju dla ekonomicznych stosunków kraju, uchwalono jednak na wniosek p. Reicha wstrzymać stanowcze załatwienie petycji, z przyczyn nowego przedłożenia rządowego, odpowiadającego i tak interesom kopalnictwa naftowego.

W dalszym toku obrad członek Izby p. Mendelsburg, jako sprawozdawca komisji, wybranej w celu reformy ordynacyi wyborczej, przedstawił szereg zapytań, zmierzających do ustalenia zasad projektowanej reformy, której konieczność okazały niewłaściwości, zauważane przy ostatnich wyborach. Komisja rzeczona proponuje mianowicie zrównanie liczby reprezentantów przemysłu z reprezentacją handlu, dalej zaprowadzenie 6 okręgów wyborczych w miejsce dotychczasowych 2, uchylenie sposobu głosowania przez nadesłanie pocztą wypełnionych kart głosowania i zastąpienie tego sposobu głosowania, który niezmiernie ułatwia nielegalną agitację przez głosowanie osobiste; bądź ustne, lub osobiste, przez oddanie kart głosowania; a wreszcie ograniczenie obieralności do osób, obeznanych z językiem krajowym, jako językiem urzędowym Izby. Po przemówieniu sprawozdawcy, wniosł członek p. Reich zamknięcie dyskusji, co też zostało uchwalonem, tak, że za wnioskami komisji przemówili tylko zapisani do głosu pp. Zieleniewski i Epstein, z których pierwszy ubolewając nad szczybnym zamknięciem dyskusji, podniósł konieczność reformy wyborczej, a drugi z uwagi na przedłożony Radzie Państwa wniosek rozdziału Izb handlowych od przemysłowych, proponował przejście do porządku dziennego. Przy głosowaniu utrzymał się wniosek p. Epsteina, wskutek czego komisja się rozwiązała, a sprawozdawca jej złożył akta Sekretarzowi Izby.

Nakoniec poruszono sprawę przywileju kolei północnej kończącego się za 4 lata i przekazano Sekretarzowi Izby zbadanie tej kwestyi i przedstawienie swoich wniosków w ciągu sześciu miesięcy.

Przegląd polityczny.

Na 183-ciem dnia 16 b. m. odbytem posiedzeniu Izby wniesiono dwie interpellacje. Jedną skierował poseł Fürnkranz do przewodniczącego komisji przemysłowej, „kiedy nowa ustawa przemysłowa dostanie się na stół pełnej Izby?“ Poseł Zellinger jako przewodniczący tej komisji wskazał i postępy i przeszkody w pracach komisji. Korespondent nasz wiedeński przedstawił był nam niedawno stan tej całej sprawy, a wedle tych informacji nie tak rychło jeszcze można się spodziewać dodatnich rezultatów z pracy komisji. Do tego przedmiotu wrócimy też niebawem jeszcze.

Poseł Demel interpelował rząd w sprawie dodatków aktywalnych dla urzędników państwa wobec rezultatu najnowszych obliczeń ludności w miastach.

Prezes gabinetu odpowiedział na tem posiedzeniu na interpelację p. Lienbachera co do nowej ustawy akcyjnej. Hr. Taaffé przyrzekł przedłożenie projektu najpóźniej w jesieni.

Poseł Kopp wniósł następnie, aby z pominięciem obrad wstępnych w komisji zaraz uchwalono co następuje: „Wzywa się rząd, aby zważył, czyby względem osób, które zginęły w pożarze teatru wiedeńskiego, nie wypadało zmienić procedury ogłoszenia ich za umarłe.“

Wniosek ten po uzasadnieniu go przez wnioskodawcę i poparcie przez innego posła z lewicy uchwalono zaraz jednomyślnie.

Przystępując do porządku dziennego Izba załatwiła tylko prowizoryczną konwencję handlową z Francją i kilka innych drobnych spraw.

„Gazeta Lwowska“ podaje następujący krótki pogląd na prace Rady państwa w ostatnim okresie od 14 listopada do 16 grudnia:

„W przeciągu tych 32 dni odbyła Izba 15 pełnych posiedzeń, na których zostały załatwione następujące przedłożenia rządowe: ustawa o wykupie lennictwa Vrana; konwencja handlowa z Francją; prowizoryczna ustawa budżetowa; ustawa o obrocie z niemieckim związkiem celnym wyrobów uszlachetnionych; przedłożenia kredytowe z powodu katastrofy w Ringtheater; i ustawa o kredycie dodatkowym na budowę szkół w Pradze dla czeskich nauczycielek. Oprócz tego z dawniejszych przedłożeń rządowych załatwiono ustawę o wyrobie win sztucznych i ustawę wojskową. Z wyjątkiem ostatnich przedmiotów, wszystkie inne zostały uchwalone prawie bez rozpraw. Z szeregu wniosków wyższych z inicjatywy deputowanych załatwiono: wnioski dr. Herbsta domagający się złożenia komisji w sprawie Ländlerbanku i wnioski dr. Koppa o wydanie ustawy specjalnej ułatwiającej uznanie za zmarłe osób, które utraciły życie w czasie pożaru Ringtheatru. Niezałatwione zostały następujące przedłożenia rządowe: Konwencja z Serbią w sprawie zarazy bydłowej, ustawa karna, budżet na r. 1882, traktat handlowy i konwencja konsularna z Serbią, ustawa o pocztowych kasach oszczędności, ustawa w przedmiocie zmiany noweli o należytościach; projekt ustawy o postępowaniu sądowym przy przekroczeniach ustawy o zarazie bydłowej; ustawa o podatku od nafty i ustawa o opustach podatkowych na wypadek szkód i nieszczęść. Z wniosków poselskich niezafatwiono wniosku dr. Jaquesa o reformie obiektywnego postępowania i wniosku dep. Schönnerera, Kronawettera i Fürnkranza o niemożności jednoczesnego sprawowania mandatu poselskiego z pewnymi urzędami.“

Obfitym był miniony peryod w interpelacye. Ministrów interpelowano ogółem 11 razy. Dep. Klier interpelował w sprawie rzekomych ekscesów przeciw ludności niemieckiej w Czechach. Lienbacher w sprawie wydania nowej ustawy akcyjnej, Neuwirth i Tomaszczuk w sprawie Ländlerbanku, Doblhammer w sprawie zamknięcia granicy dla dowozu bydła, Taufferer o języku sądowym w Krainie, Greuter w sprawie bezrobocia robotników fabrycznych w Ostrowie morawskim, Heilsberg interpelował z powodu przenoszenia urzędników. E. Suess w sprawie pożaru Ringtheatru, Vitezic w sprawie wynagrodzenia dostarczycieli podwół dla wojska w Bośni, Demel w sprawie dodatku aktywalnego dla urzędników, Menger wreszcie w kwestyi zniesienia podatku konsumcyjnego od wina i mięsa.“

Dalsze posiedzenia Izby niższej rozpocząć się mają dopiero w pierwszej połowie stycznia.

Izba wyższa uchwaliła w sobotę budżet prowizoryczny, a we środę ma skończyć swoje prace przedświąteczne.

Parlament niemiecki odroczył się również w sobotę do 9 stycznia; przed odroczeniem wybrał jednak toż samo prezydium na całą sesję.

Car rosyjski ma przezimować w Gieczynie, chociaż i tam grozi mu zagłada. Dzienniki niemieckie doniosły bowiem onegdaj, że w „Petersburgu aresztowano około 200 osób,“ obecnie zaś dodają, że powodem tych aresztowań był znaleziony w lokalu stałej wystawy obrazów dokładny plan pałacu w Gieczynie z rozmaitemi znakami, porobionemi czerwonym atramentem, które, jak się domyślają, mają oznaczać kierunek podkopu.

KRONIKA.

Kraków 20 grudnia 1881.

Zbliżające się święta Bożego Narodzenia znaczą w naszym mieście. Na ulicach ruch powiększył się, a sklepy, szczególnie galanterijne, wabią gustownymi wystawami przedmiotów, stosownych na nadchodzącą „gwiazdkę“. Również i główny Rynek przeposał się, ustroiwszy się w cały bór choinek.

Żałobne nabożeństwo za spokój duszy s. p. Wl. Pągowskiego i jego żony Maryi z Przybyłowskich Pągowskiej, odprawione dziś zostało w kościele N. M. Panny, o god. 10 rano, przy udziale licznie zebranej publiczności. W środku kościoła otoczony kwiatami, światłem i zieloną, stał okazały katafalk. Po odpiewaniu egzekwii, rozpoczęło się nabożeństwo. Celebrował ksiądz infułat Bober. Asysta duchowna była nader liczna, a z kazalnicy słyszeliśmy w pięknej przemowie skreślone życie s. p. Wl. Pągowskiego. Kaznodzieja poświęcił również parę słów serdecznego współczucia wszystkim rodzinom, pozostałym po ofiarach okropnej katastrofy w Ringteatrze.

Nowy Dziennik pod tytułem „Reforma,“ ma wychodzić w Krakowie od dnia 1go stycznia r. p.

„Czas“ tak się wyraża o prospekcie tego pisma: że zawiera ogólniki pod względem politycznym i społecznym i obietnicę licznych rubryk w dzienniku. Ma to być organ polski, wyznający zasady postępowe, a zachowujący stanowisko przedmiotowe, wobec nowych prądów i kierunków, gdy te nie wykraczają z dziedziny naukowej teorii.“ Kwestya religijna jest pominięta w prospekcie. „Reforma“ bronić będzie „wszędzie sprawy wolności i cywilizacji.“

Z naszej strony mieliśmy zamiar powitać nowe pismo polskie po koleżeńsku, wiedząc zwłaszcza, że w skład jego redakcyi wchodziły osoby, które nam dawały rękojmię pokrewieństwa swych zapatrywań z naszymi — dzisiaj wszakże gdy Redakcyja tego pisma na 24 godzin przed ogłoszeniem programu czy prospektu! prawie zupełnie została zmieniona, nie mamy żadnej pewności czy podobny los nie spotka i tej nowej redakcyi, i dlatego wstrzymujemy się od wszelkiego ocenienia nowego pisma aż do ukazania się takowego na polu publicystyki, — tembardziej, że jeżeli nazwa „Reforma“ ma zdradzać „dążność wszechstronnego reformowania“ naszych stosunków, to wypadłoby, aby Redakcyja składała się z ludzi znanych ze swych politycznych przekonań — do takich zaś z pięciu podpisanych na prospekcie, jednego tylko pana Tadeusza Romanowicza zaliczyć można.

Jutro, t. j. we środę, otwarta zostanie dla Publiczności, w hotelu dreźnieńskim, wystawa szkiców naszych artystów malarzy. Ci więc, którzy na gwiazdkę dla znajomych lub swej rodziny mogą przeznaczyć większe kwoty, będą mogli zakupić prawdziwie cenne prezenta. O ile wiemy, ilość nadesłanych prac jest bardzo znaczna.

Na sobotniem tajnem posiedzeniu Rady miejskiej krakowskiej zamianowani zostali radcami Magistratu: PP. Witold Piotrowski, St. Szymkiewicz, L. Zawilowski i L. Turnau, zaś naczelnikiem biura ekonomicznego zamianowany został p. Piotr Umiński. — Panowie W. Piotrowski, St. Szymkiewicz, L. Zawilowski i Piotr Umiński awansowani zostali z dotychczasowych swoich posad urzędowych, jakie od wielu już lat w magistracie krakowskim zaszczytnie sprawowali, zaś p. Ludwik Turnau znany szerokim kołom ze swojej gorliwości i energii, zamienił swoje stanowisko urzędowe w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie na niemniej zaszczytne stanowisko urzędnicze autonomicznego w naszej Gminie.

Na ubogą rodzinę z „ciemnej izdebki“, od p. Z. Dz. ze Zbaraża otrzymaliśmy 5 złr., któremi zamykamy składki na rzecz tej rodziny, wynurzając w jej imieniu wszystkim ofiarodawcom serdeczne: „Bóg zapłać.“

Otrzymujemy następujące pismo:

Do Szan. Redakcyi „Gazety Krakowskiej!

Proszę uprzejmie o ogłoszenie następującej odezwy:

Często zdarzyło mi się temi czasami widzieć osoby, które mniemały, iż należą do redakcyi „Dziennika Polskiego“ wychodzącego we Lwowie. Dla samej prawdy uważam za obowiązek oznajmić, że do grona redaktorów tego czasopisma wchodziłem jeszcze 1879 roku tylko przez kilka miesięcy, i to więcej jako współpracownik; kierunek bowiem ani wybór materiału odemnie nie zależał w żadnej części dziennika. Oddawna zaś nie mam wcale udziału ani w redakcyi ani w pracach „Dziennika Polskiego.“

Kraków, 16 grudnia 1881.

Z uszanowaniem
Stefan Buszczyński.

W dniu 23 b. m. na korzyść ubogich, zostających pod opieką Tow. św. Salomei i św. Wincentego à Paulo, odbędzie się loterya gospodarcza w krytej ujeżdżalni wojskowej, vis a vis ulicy św. Anny. Podczas zabawy przygrywać będzie muzyka 40 pułku.

Puszka korespondencyjna, pocztowa, znajdująca się na linii A i B przy głównej trafice, wymaga naprawy, gdyż wrzucane do niej listy zatrzymują się w otworze (zapewne o zepsutą sprężynę), wskutek czego mogą być wyciągane przez stosownych amatorów.

W Niedzielę po raz pierwszy otwarta została dla Publiczności ślizgawka na stawach, w ogrodzie hr. Potockich, przy ul. Kopernika. Ogród i stawy przystrojone są we flagi. Znajduje się również i bufet dla użytku Publiczności. W niedzielę ślizgawka nie ściągnęła zbyt licznych amatorów.

Dr. Jan Różański, kandydat adwokacki wpisany został w listę obrońców w sprawach karnych okręgu sądu krajowego wyższego lwowskiego.

Dobra Ryńsk, w pow. toruńskim (16,000 m.), 8 folwarków nabył na subhaście hr. Józef Mielżyński z Iwna za 1,800,000 marek.

W dniu 16 b. m. zmarł w Poznaniu Teofil Zakrzewski, weteran z 30go roku, były oficer artyleryi, ozdobiony krzyżem złotym za to, że się odznaczył odważnym posunięciem bateryi lekkokonnej pod same szczyty Woli, z których zmiótł Moskali, pierwszy raz wdzierających się na nie.

W Gnieźnie w zeszyły czwartek dano bankiet na uczczenie zasług, położonych dla sprawy narodowej przez hr. Edwarda Ponińskiego z Wrześni, żołnierza z 1831 r. zdobnego krzyżem *virtuti militari*. Edward Poniński był przez pewien czas wicemarszałkiem sejmu W. Ks. Poznańskiego, gdy zaś po śmierci marszałka Hillera rząd mu laski marszałkowskiej nie oddał, tylko ją porucił Niemcowi Unruhemu z Babimostu, złożył swój urząd, uważając w pominięciu swojemu nie osobistemu, ale społeczeństwa polskiego obrazę. Nadto hr. Poniński jest od lat 25 prezesem Towarzystwa agronomicznego powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrzesińskiego.

Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu odbyło się w dniu 16 grudnia. Prezes Tow. p. St. Kozłan zdał sprawę z czynności zarządu. W przemówieniu swoim podał przewodniczący przyczynę rychlejszego, niż w innych latach zebrania. Było nią to, iż Tow. z d. 1go stycznia zamierza wprowadzić nowe urządzenie u siebie, o czem trzeba było uwiadomić członków. Wspomniał następnie szan. prezes o udziale Tow. w wydaniu dzieł: „Liber Beneficiorum“ Łaskiego i „Kodeksu Wielkopolskiego“, jak również o wydawnictwie „Rocznika Tow. Konkursu historycznego jeszcze nie rozstrzygnięto. Z dalszego przebiegu zebrania notujemy, iż Tow. posiada 60,000 marek funduszu żelaznego, 550 marek w gotówce, i 14,000 marek funduszu naukowego.

W sprawie budowy teatrów, któreby czyniła zadość wszelkim wymaganiom, pod względem bezpieczeństwa uczęszczającej na widowiska publiczności, według depeszy z Warszawy, inżynierowie rossyjscy postanowili w najbliższym czasie zwołać osobny kongres międzynarodowy techników.

Ostatni. Gazeta „Wirttembergische Lande Zeitung“ donosi, że w Stuttgardzie żyje były aktor dworski W. Welters, który pochodził z prostej linii od Anny, córki dra Marcina Lutra i jego żony Katarzyny Bora, jest tem samym potomkiem tegoż w prostej linii.

Przedstawienie polskie w Paryżu. Polskie Towarzystwo filharmoniczne w Paryżu urządza w dniu 26 b. m., w sali Hertza wieczór muzykarno-dramatyczny, na którym między innymi odegrane będą: „Wieczorek w Paryżu“, komedyjka Wacława Gasztowta i „Nikt mię nie zna“, komedja Fredry. Będzie to pierwsze polskie przedstawienie w nadsekwanijskiej stolicy.

Wystawa w Rzymie. W Wiedniu utworzył się komitet, w celu wzięcia udziału w przyszłej wystawie światowej w Rzymie. Do członków komitetu należy z Galicyi Włodz. hr. Dzieduszycki.

W ciągu 18 godzin wybudować linię kolei żelaznej nie dla tramwaju, lecz dla lokomotyw, zdaje się być zadaniem niepodobnym do rozwiązania, a jednak rozwiązaniem zostało w d. 5 września r. b. w Ameryce, gdy potrzeba było przewieźć chorego prezydenta Garfielda z Waszyngtonu do Longbransch. Ażeby nie przenosić chorego z wagonu do wagonu, wybudowano w przeciągu 18 godzin linię kolei z Elberon do linii kolei New Jersey Central.

Zuchwały napad popełniono w ostatnich dniach w Nieświeżu. Do domu lekarza Malkiewicza zapukał ktoś w noc, oświadczając, że potrzebuje pomocy doktora. Gdy służąca otworzyła, wpadło kilku ludzi, którzy powiązali służbę i samego dr. Malkiewicza, znieśli powiązanych do piwnicy, poczem spłodrowawszy cały dom i zabrawszy, co się dało, wywieśli się spokojnie. Nazajutrz z rana, rzeczywiście chorzy, którzy potrzebowali lekarza, przybywszy do jego mieszkania, znaleźli cały dom złupiony i pusty, dali więc znać policyi, która, pospieszywszy na miejsce, odszukała powiązanych mieszkańców domu. Dotąd nie wysledzono złooczyńców, o których wiadomo tylko, że rozmawiali z sobą po żydowsku.

Koligaci sułtana rabusiami. Karawane, wioząca haracz 159,000 fr. w zlocie od gubernatora marokońskiego prowincyi Sus dla sułtana Sidi Nuley-Hussem, napadła banda zbrojców i odebrawszy pieniądze, żołnierzy wymordowała. W kilka dni pochwyceno winnych i okazało się, że w napadzie tym brało udział dwóch krewnych marokońskiego sułtana, których skazano na banicję — innych ścięto.

Odległość ziemi od słońca t. j. ich punktów środkowych, obliczoną została obecnie na podstawie amerykańskich obserwacyj, przejścia planety Wenus przez tarczę słoneczną w roku 1874 i wynosi 148.103.000 kilometrów.

Augsburgska Allg. Ztg. przenosi się z początkiem przyszłego roku do Monachium.

Antoni Proust, kierownik nowo utworzonego francuzkiego ministerstwa sztuk

pięknych, zamierza wedle dziennika „Voss. Ztg.“ urządzić co roku wystawę sztuki zastosowanej do rzemiosł. Pierwsza wystawa ma się odbyć od 1 sierpnia do 15 listopada przyszłego roku, a ograniczy się tylko do mebli, rysunków i wyrobów drukarskich.

Katastrofa balonowa. Przed tygodniem członek parlamentu angielskiego p. Walter Powel w towarzystwie dwóch przyjaciół swoich: kapitana Templera i p. Gardners puścił się balonem z Bath i przez cały dzień następny nie miano o losie tej wyprawy powietrznej żadnej zgola wiadomości. Okazało się następnie, że w 10 godzin po wzniesieniu się w górę balon tak silnie był targany wiatrem, że przy spuszczeniu się pod Bridportem pp. Gardners i Templer wypadli z łodzi, przyczem pierwszy połamał sobie ręce i nogi, a drugi kilka palców. Balon, pozbywszy się ciężaru dwóch ludzi, znów z trzecim auronautą wzbil się w górę i o zmroku już zaniesiony został wiatrem nad morze, w którym też zapewne p. Powel znalazł grób, gdyż brankie o nim dotychczas wszelkiej wiadomości.

Rozbicie okrętu. Pocztowy Steamer angielski „Eagle“, płynący z Sydney w Australii do Auckland w Nowej Zelandyi, wszedł na rafy koralowe w kanale łączącym zatokę Manukau z Oceanem. Pomimo pięknej pogody, morze bałwanujące się zawsze w tem miejscu gwałtownie, uderzało wściekle na statek nieruchomo śród skał sterzących i literalnie go strzaskalo. Pasażerowie w liczbie 69 i część majtków wsiadła w łodzi, lecz jedną zaraz fale przewróciły, druga z trudnością opierała się wrzącym balwanom i wszyscy niezawodnie zginęliby, gdyby nie kupiecki statek hollenderski „Helder“ płynący z Timor, który nadpłynawszy, ocalił 43 podróżnych, sternika i 9 ludzi z osady okrętowej.

Reszta znalazła śmierć w falach morskich, a między innymi i kapitan, który ostatni wysiadł z skolatanego statku. Wielu podróżnych zawdzięcza życie tak zwanym pasom ratunkowym, które od niejakiego czasu znajdują się na każdym statku pocztowym i wojennym. Drugi to już wypadek tego roku w tem niebezpiecznym przejściu; w maju b. r. uległ temu samemu losowi jacht Alar city, należący do bogatego negocjanta z Melbourne.

W sądzie pokoju.

— Pańskie zajęcie?
— Jestem modelem.
— Nie mam zamiaru ubliżać panu, wydaje mi się jednak to nieprawdopodobnem, pańska fizjonomia...
— Ja też służę za model robiącym główki do... łasek!

Teatr.

Czwartek 22 grudnia: „Mateczka“ po raz trzeci.

Poniedziałek 26 grudnia: „Kościusko pod Raclawicami“ po raz 37.

Wtorek 27 grudnia: „Wojna podczas pokoju“.

Telegramy „Gazety Krakowskiej“.

Wiedeń 20 grudnia. Komisya edukacyjna Izby wyższej przekazała kwestye, tyczącą się uniwersytetu pragskiego, komitetowi, w którego skład wchodzi: Arnoeth, Klinger, Hasner, Tomaszek i Helfert, a to dla zbadania jej i zdania sprawy.

Cesarz zwiędził dzisiaj przed południem Hofburgteater, aby zbadać, jak w Operze, czy zarządzone zostały wszelkie środki dla uniknięcia niebezpieczeństwa publiczności. Cesarz sam nakazał niektóre ulepszenia, mianowicie powiększenia liczby wyjść, przebudowanie schodów i rozszerzenia drzwi.

Paryż 20 grudnia. W dzielnicy ośmnastej wybrany został socyalista Lafond w miejsce deputowanego Clemenceau. W Lyonie wybrano radykalistę Lagrange w miejsce socyalisty Humberta.

Według telegramu z Oranu powódź w Peregeaux pochłonięła 160 ofiar.

Rzym 20 grudnia. Wczoraj obradował senat dalej nad reformą wyborczą i przyjął artykuł trzeci, stanowiący, że ci są wyborcami, którzy płacą podatki bezpośrednie w ilości najmniej 19 fr. 80 centymów. W tajnem głosowaniu większością 102 głosów przeciw 92 przyjęta została także poprawka, stanowiąca, że do powyższej kwoty wliczane być mają datki prowincjonalne.

Dzisiaj nastąpi rozdanie księgi zielonej zawierającej dokumenta w greckiej sprawie granicznej.

Dublin 19 grudnia. Policya znalazła w dwóch domach wielką ilość broni i amunicyi. Aresztowano cztery osoby. Również w Anglii dokonano licznych aresztowań pomiędzy Irlandczykami i znaleziono pisma kompromitujące.

Wiedeń 20 grudnia. „Wiener Ztg.“ ogłasza nominację p. Jana Splawińskiego i Jana Daneckiego radcami sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Cesarz niemiecki przesłał 15.000 marek dla nieszczęśliwych w skutek katastrofy w Ringteatrze.

Wiedeń 20 grudnia. Dopiero po świętach przyjdzie na stół obrad Izby wyższej ustawa o organizacyi uniwersytetu pragskiego i uzyskana prawdopodobnie większość. Rada muni-cypalna rzymska uchwaliła 5000 franków na pozostałych po ofiarach w Ringteatrze. Liczba ofiar według ostatnich sprawozdań rządowych wynosi 620 osób.

Dublin 20 grudnia. Wskutek rozporządzenia wicekróla zamknięta została liga agraryjna kobieca, jako przeciwna ustawom.

Bukareszt 21 grudnia. W dalszym ciągu obrad nad adresem, wniósł deputowany opozycyjny Jonesku poprawkę, żądającą, aby Izba wyraziła ubolewanie, że w stosunkach austro-rumuńskich nastąpiło oziębienie. Minister spraw zagranicznych Statesku oświadczył, iż rząd nie był urzędownie zawiadomiony o zerwaniu osobistych stosunków z posłem austryackim, lecz tylko otrzymał od ajenta rumuńskiego w Wiedniu doniesienie o tym kroku, pomimo tego zgadza się na poprawkę. Izba jednak odrzuciła takową wskutku oświadczenia rządu, że zerwanie stosunków osobistych nie zostało urzędownie udzielone rządowi. Wreszcie projekt adresu uchwalony został bez zmiany 67 głosami przeciw 15.

Kursa telegraficzne z d. 20 grudnia 1881.

Wiedeń, 2 godz. 30 m. pop.

Renta papierowa 77-00. Renta srebrna 77-90. Renta złota 93-60. 6% Renta złota węgierska 119-85 Losy z r. 1860 133-—. Akcyje banku narodowego 847-— Akcyje kredyt: 358-— Londyn 118-90. Srebro —— Napoleony 9-42. Lombardy 147-50. Losy z roku 1864 172-75. Akcyje kolei Karola Ludw. 308-—. Akcyje Lwow. Czerniow. 175-75. Akcyje kol. węg. północno-wschodn. 167-50. Akcyje Anglo-Banku 149-50. Oblig. indem. galicyjsk. 101-—. Losy prem. węgierskie 722-50. Akcyje kolei Kosz. Bogum. 147-50 Akc. kolei półn. zachod. austr. 233-60. 6% Listy zast. hipoteczne 102-— Marki 58-25. Ruble 124-00. 6% Listy zast. Gal. Zakl. Kred. Ziem. 101-50. 5% Renta pap. 94-00. Akcyje Siedmiogr. 170. —. 4% Renta węg. 89-77.

Usposobienie giełdy: spokojne.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się prospekt na „Bluszcz.“

Ogłoszenia.

Znany powszechnie od r. 1860 Magazyniobór damskich J. Fadena w Krakowie przy ulicy Grodzkiej l. 30. I piętro, poleca P. T. Publiczności WIELKI WYBÓR OKRYC I PŁASZCZY DAMSKICH na obecną porę po cenach umiarkowanych. (368-18) 19

Tylko we środę, czwartek i piątek b. m. sprzedawane będą w hotelu Kleina Nr. 26,
PRAWDZIWE CZESKIE GRANATY
OSADZONE W ZLOCIE,
jako to, naramienniki, brosze, medaliony, koleżki itp.
z szacunkiem
EDWARD KERSCH z Pragi,
fabrykant wyrobów z granatów.
447 1-5

IV. Jahrgang.

Allen

IV. Jahrgang.

Kapitalisten, Rentiers und Börsespeculanten

Sparcassen, Rentämtern,

überhaupt allen Personen, welche **Vermögen sammeln**, dasselbe **nutzbringend anlegen** oder **vermehrten** wollen, sei das demnächst im **V. Jahrgange** erscheinende, an mehreren **Ausstellungen mit Anerkennungs-Diplom goldenen und silbernen Medaillen prämirte finanzielle Journal**

„DER KAPITALIST“

Informationsblatt für Private in finanziellen Angelegenheiten

wärmstens empfohlen.

Dieses allwöchentlich einmal (Samstag Abends 12 bis 16 Seiten stark) im Verlage des Bankhauses **Jos. Kohn & Co.** erscheinende Fachblatt zeichnet sich vor allen anderen ähnlichen Wochenschriften durch **reichen Inhalt, klare, fachmässige und übersichtliche** Besprechung aller Vorkommnisse auf finanziellem Gebiete und der die Course beeinflussenden Factoren aus.

INHALT:

Briefkasten der Redaction. In dieser Rubrik ertheilt die Redaction jedem Anrufer **verlässliche Auskunft** und **gewissenhaften Rath** in allen finanziellen und Börsengelegenheiten, über rentable Capitalsanlagen, empfehlenswerthe Tauschoperationen, über Cours, Werth, Aussichten und Speculationsfähigkeit aller im officiellen Coursblatte notirten Werthpapiere, sowie über alle im täglichen Leben vorkommenden Fragen geschäftlicher und finanzieller Natur.

Börseschau. An dieser Stelle werden die finanziellen Vorgänge während der abgelaufenen Woche, die Constellation sämmtlicher europäischer Effectenmärkte in geeigneter Weise besprochen und zutreffende Schlüsse auf die künftige Situation der Börse und die muthmasslichen Coursebewegungen gezogen. Die reiche Erfahrung, welche der Redaction auf diesem Gebiete zur Seite steht, sowie intime Beziehungen zu den massgebenden Finanzkreisen qualifiziren unsere **Wochenberichte** zu einem **verlässlichen Wegweiser** für alle Jene, welche an dem Course der Börsenwerthe interessirt sind.

Banknachrichten.
Eisenbahn- u. Transport-Nachrichten.
Montangewerkschaften.
Baugesellschaften.
Finanzielle Notizen.
Geldmarkt.

Zuverlässige, aus **vorzüglichen Quellen** geschöpfte populäre und nach jeder Richtung hin selbstständige und unabhängige Berichterstattung über die Fortentwicklung älterer, jüngerer oder neu entstehender Unternehmungen, über die Bewegungen des Geld- und Effectenverkehrs, über **Neu-Emissionen** seitens des Staates oder Privatgesellschaften, **Rentabilitäts-Tabellen**, **Generalversammlungs-Berichte**, **Coupon-Auszahlungen**, Besprechung sogenannter **exotischer Werthpapiere**, **Verlosungslisten** etc. etc.

Ausserdem bringt unser Journal eine Serie **interessanter Artikel** über den **Anlagemarkt** (**werthvolle Winke für jeden Capitalisten**), über **Situation und Zukunft** specieller Industriezweige und bietet seinen Lesern einen Fingerzeig, die sich in mannigfachen Arten ergebenden **Anomalien des Coursezettels** in rationeller Weise auszunützen.

Eine Specialität

und schätzenswerthe Bereicherung unseres Blattes bilden die von uns herausgegebenen bisher in mehr als **300.000** Exemplaren verbreiteten

Effecten-Tableaux

eine tabellarische Besprechung aller einzelnen, auf sämmtliche öffentliche Werthpapiere Oesterreich-Ungarns bezughabenden Daten. (Höhe des Actien- und Prioritäten-Capitales, Amortisations-Plan, Verzinsung, Höhe der bezahlten Dividenden, Coursvariationen, Aussichten und Rentabilität jeder einzelnen Effectencategorie).

Bisher erschienen:

Tableau A	Eisenbahn-Actien u. Prioritäten
Tableau B	österreichisch-ungarische Lose
Tableau C	Pfandbriefe und Hypothekar-Obligationen.
Tableau D	Banken
Tableau E	Industrie-Unternehmungen.

Wir sind eben im Begriffe, diese hier aufgeführten Arbeiten, welche uns sowohl seitens des Privatpublicums, als auch seitens der in und ausländischen Journalistik **reiche Anerkennung** eingetragen haben und heute fast in keinem Bureau mehr fehlen, nach Einholung **neuester, authentischen Daten** und Vornahme **genauester Correcturen** in eine **Brochure**

Commentar zum amtlichen Coursblatte der Wiener Börse

zusammenzufassen und dieses durch manches andere schätzenswerthe Material, als: Staats-, Länder-, Städte- und andere öffentliche Anlehen, Assecuranzen, Ziehungspläne, Restantenlisten, Bilanzen der hervorragendsten Sparcassen, Statuten der österreichisch-ungarischen Bank und der bedeutendsten Escompte-Institute, Börsengesetz, Statuten der Wiener Börse, Arrangement-Ordnung etc. etc., bereicherte Werkchen der geehrten Leserwelt um den minimalen Preis von fl. 1 ö. W. zur Verfügung zu stellen.

Unseren Jahres-Abonnenten liefern wir diese in Vorbereitung befindliche Brochure oder obige fünf Effecten-Tableaux auf Wunsch gratis und franco.

Der „Kapitalist“ brachte in seinem letzten Jahrgange eine Fülle von **zutreffenden Notizen** über jedes einzelne Werthpapier und berücksichtigte in umfassender Weise die Wünsche und Interessen seiner Abonnenten vom kleinsten Sparer bis zum grössten Capitalisten und Speculanten, indem er denselben durch seine Rubrik **„Briefkasten“** warnend, rathend und fördernd zur Seite gestanden. Wir begrüssen die **Gründung der Länderbank** als ein epochales Ereigniss von tief einschneidender Wirkung. Unsere damals in Separatdrucke erschienenen Artikel **„Einst und Jetzt“** und **„Die Länderbank“** wurden in **tausenden von Exemplaren** abgesetzt. Die von uns prognosticirten wohlthätigen Wirkungen dieser Schöpfung machten sich bereits in der zu Gunsten der **Montangesellschaften** eingeleiteten Action in überraschender Weise geltend und versprechen auch die im Zuge befindlichen, auf die **Eisenbahnverstaatlichung** im grossen Style hinielenden Transactionen von demselben günstigen Erfolge begleitet zu sein. Unser Blatt nahm Stellung gegen die geplante **Capitalvermehrung der Anglobank** durch Zuführung französischer Mittel und prognosticirte diesem Institute trotz der bekannt gewordenen Schäden bei durchgreifender Reorganisation des Generalrathes und des mit ihm verbundenen Geschäftsplanes eine glänzende Zukunft. Die Actien, damals bis auf 100 gesunken, **notiren heute 154!** In dem bekannten **Nordbahnrummel** vertraten wir trotz zahlreicher gegentheilig Zeitungsnotizen und einer Fluth von Brochüren die Ansicht, dass der Coursesturz unmotivirt sei und eine **ausgiebige Erholung** folgen müsse. Der Erfolg war auf unserer Seite, Nordbahnactien erholten sich als der erste Schrecken durch nüchterne Erwägungen verdrängt war, von ihrem tiefsten Stande 194 successive bis 240 und darüber und liegen uns heute viele Dank- und Anerkennungs-schreiben von Nordbahnactionären vor, welche wir damals vor den Verkauf ihres Besitzes ernstlich warnten. Mit besonderer Aufmerksamkeit und richtigem Blicke wurde von unserem Journale die **Situation des Realitätenmarktes** verfolgt und eine nachhaltige **Besserung in Bauwerthen** signalisirt, die zum Theile schon eingetreten, täglich an Ausdehnung gewinnt. Einige von uns empfohlene exotische Baubankactien, wie **Steirische Bau, Unionbaumaterialien, Wiener Bauverein**, erfreuten sich eines fast **100procentigen Courseaufschwunges**. Vielen mit Unrecht vernachlässigten Anlage- und Speculations-Effecten verhalfen wir durch fortgesetzte wohl begründete Notizen zu ihrem berechtigten Course; wir erinnern in dieser Beziehung an beide **Waggonleih-Actien, Grasseziegel, Liesingerbrauerei, Waffenfabrik, Anglabau, böhmische Bodencredit, österreichische Bodencredit, Depositen, böhmische Union, ungarische Goldrente, ungarisches Eisenbahnleihen, jüngere Eisenbahnactien und Prioritäten**, bei welchen Papieren durchwegs eine Coursesteigerung von 20—50 Gulden und darüber zu verzeichnen steht. Wir signalisiren **rechtzeitig** die **colossalen Coursesteigerungen** in beiden **Credit, Staatsbahn, Carl-Ludwig, Lombarden, böhmische Bahnen** (speciell Elbethal, Nordwest und Dux-Bodenbach), warnten aber auch vor Ausschreitungen und waren unablässig und mit Erfolg bemüht, dieselben auf das richtige Mass zurückzuführen. Durch unsere klaren, sachgemässen und von keinem Sonderinteresse beeinflussten Darlegungen in Sachen der **mährisch-schlesischen, Central-, der mährischen Grenz-, Prag-Duxer- und Graz-Köflacher-Eisenbahn**, sowie der **Wiener Tramway-Gesellschaft**, für unsere vorsichtempfehlende Haltung vor und während der bewegten Tage anlässlich der **Dulcigno-Affaire, des Kaisermordes in Petersburg**, der allgemeinen europäischen Geldklemme und der jüngsten besorgniserregenden Pariser Vorgänge haben wir seitens unserer Leser und Clienten reichen Dank und Anerkennung gefunden. Mit besonderer Befriedigung können wir auf unsere reiche und von bestem Erfolg gekrönte journalistische Thätigkeit in Bezug auf den **Anlagemarkt**, auf den fortgesetzten Hinweis auf **unmotivirte Courserückgänge** und **Courseunterschiede in Prioritäten** und Pfandbriefen, auf die Besprechung **vorteilhafter Tauschoperationen**, deren Durchführung sich in kurzer Zeit zumeist fast durch **Capitalverdoppelung** lohnte, mit Genugthuung können wir auf unsere, von vielen Journalen reproducirten **„Vergleichenden Studien über den Loosmarkt“**, auf unser durch die inzwischen eingetretenen Thatsachen vollkommen sanctionirtes Urtheil über alle auf diesem Gebiete erschienenen **Neu-Emissionen** zurückblicken und uns das Zeugnis anstellen, unseren Lesern durch aus **verlässlichen Quellen** geschöpfte **Dividendenschätzungen**, durch regelmässige **statistische Tabellen** über die **Betriebseinnahmen unserer Eisenbahnen** und daran geknüpfte **practische Folgerungen** durch eine klare und populäre Besprechung des **Prämiengeschäftes** einen wesentlichen Dienst erwiesen zu haben. Neben **staatsfinanziellen Abhandlungen, Ernte- und Exportberichten** und tausend anderen das volkswirtschaftliche und geschäftliche Leben berührenden Artikel und Notizen wurde den **Sparcassen** und den **Assecuranzen** sowie den auf diesen Gebieten nöthigen, modernen Anforderungen entsprechenden Reformen eine specielle Aufmerksamkeit gewidmet.

Man pränumerirt auf das Journal „DER KAPITALIST“:

Für Wien und Inland	
mit freier Postzusendung:	
Ganzjährig	fl. 4.50
Halbjährig	„ 2.40
Vierteljährig	„ 1.20

Für das Ausland	
mit freier Postzusendung:	
Ganzjährig	fl. 5.80
Halbjährig	„ 3. —
Vierteljährig	„ 1.50

Probenummern gratis und franco.

438-1-2.

Redaction und Administration

Wien, I., Kohlmarkt Nr. 6.

Durch die Administration kann die **VI. Auflage** der von circa 30 in- und ausländischen Zeitungen glänzend besprochenen Brochure: **„Die Privatspeculation an der Börse“** von **Jos. Kohn** bezogen werden. Preis fl. 1 ö. W.

Zur Beachtung. In Verbindung mit dem finanziellen Journale „Der Kapitalist“ steht das seit dem Jahre 1867 etablirte **Bank- und Börsehaus Jos. Kohn & Co.** (Wien, I., Kohlmarkt 6), welches sich zur soliden und coulantem Ausführung aller in das Bank- und Börsfach einschlagenden Transactionen bestens empfiehlt. — Prospekte über **Conditionen** versenden wir franco.

Doniesienie.

W celu dogodzenia P. T. Publiczności urządziliśmy skład naszych piw w butelkach, których wyłączną rozprzedaż p. ruczyliśmy p. **Bernardowi Schnitzerowi**, właścicielowi składu piwa krajowego i zagranicznego w Krakowie przy ul. św. Jana L. 35 i 36, dom Wgo Rappaporta, pierwszy dom od głównego Rynku po lewej stronie.

Gatunki piw są następujące:
Exportowe, Marcowe i Bok.

Dużej butelki piwa cena — 10 cent.
Małej — — — — — 7 „
Bok — — — — — 10 „

Przy odbiorze butelek 10 z każdego gatunku 11ta dodaje się w dodatku. — Obstalunki zamiejscowe wysyłamy w pakach i butelkach w każdej żądanej ilości; paki i butelki obciążają się jak najtaniej.

Zwracamy uwagę PP. odbiorców, że powyższe piwa przewyższają dobrotą i smakiem wszelkie wyroby krajowe i zagraniczne. 441 2-3

Browar parowy
J. A. JOHNA SYNÓW
w Krakowie.

OBJĘCIE RESTAURACYI

w Hotelu Saskim w Krakowie.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 stycznia 1882 roku obejmujemy restaurację w Hotelu Saskim w Krakowie. — Staraniem naszym będzie pod każdym względem zadowolić Szanowną Publiczność.

Zarazem zawiadamiamy, że także wszelkie obstalunki do domów prywatnych przyjmujemy i takowe jak najumienniejsze po cenach umiarkowanych wykonywać będziemy.

Piwnice nasze zaopatrzone są w wielki wybór win w najlepszym gatunku, tak krajowych, jak i zagranicznych oraz we wszelkie inne trunki.

Kilkoletnie doświadczenie, nabyte zagrąca, gdzie w pierwszorzędnym domu jako kuchmistrz funkcjonował podpisany Muszyński tudzież jego ośmioletnia praca w hotelu „Victoria“ w Krakowie — dają Szanownej Publiczności zupełną rękojmię, że potrafimy godnie odpowiedzieć przyjętym na siebie obowiązkom.

W nadziei, że znajdziemy taskawe poparcie u Szanownej Publiczności, kreślimy się

z szacunkiem

Bogusiewicz & Muszyński.

446 1-10

Zaproszenie do przedpłaty na rok 1882.

(Wydawnictwa Rok X).

GAZETA SĄDOWA
WARSZAWSKA

dąży do rozszerzania zdrowych pojęć prawnych w wykształcenijszych warstwach naszego społeczeństwa i do czynienia zadość potrzebom naszej praktyki sądowej. Liczni współpracownicy i korespondenci z kraju i zagranicy wypełniają wszystkie 24 rubryki, jakie na zasadzie koncesyi w „Gazecie“ wprowadzone być mogły, z pożytkiem nie tylko dla czytelników-prawników, lecz i dla każdego wykształconego członka społeczeństwa, który pamięta o swych obowiązkach obywatelskich.

Na pytania, nadsyłane do Redakcyi (Grzybowska Nr. 29), zawierające kwestye prawne, napotykane w praktyce, budzące ogólniejszy interes, Redakcyja odpowiada w jednym z najbliższych numerów.

W nadchodzącym roku Redakcyja postanowiła i nadal utrzymać już istniejące rubryki, a nadto rozszerzyć jeszcze program dla obszerniej publiczności przez dodanie:

a) **Rysów biograficznych znakomitych prawników krajowych i zagranicznych.**

b) **Opisów sławnych procesów kryminalnych i cywilnych na tle historycznym wieku, w którym miały miejsce.**

c) **Rad prawnych,** oraz przez rozwinięcie rubryki prawa publicznego, a w szczególności prawa międzynarodowego.

Redakcyja oczekuje i liczy na skuteczne poparcie obywateli, którym leżą na sercu potrzeby naszego piśmiennictwa w ogóle, a prawnego w szczególności.

Przedpłata wynosi:

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartalnie.
w Warszawie (z odnośzeniem do domu)	6 rs.	3 rs.	1 rs. 50 k.
w Królestwie i Cesarstwie (z przesyłką pocztową)	8 „	4 „	2 „ — „
w Austrii	15 złr.	7 1/2 złr.	w. a.
w Prusach	27 mk.	13 1/2 mk.	

Za „Zbiór praw i rozporządzeń rządowych w Królestwie Polskim obowiązujących, z r. 1882“ arkuszami do Gazety dołączamy, przedpłata wynosi rs. 1, uiszczana przy prenumeracie za kw. I.

Prenumeratę można w ekspedycyi głównej „Gazety Sądowej Warszawskiej“ (Księgarnia M. Orgelbranda w Warszawie naprzeciw Kopernika), oraz we wszystkich księgarniach i kantorach pism periodycznych oraz na poczcie. 444 (1-6)

OGŁOSZENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż

w **HALI SUKIENNIC Nr. 5,**

utrzymuję codziennie na składzie do sprzedaży pojedynczymi numerami:

Gazetę Krakowską,	Switło,	Kolce,
„ Narodową,	Pogoń,	Żarty,
Dziennik Polski,	Dzienn. dla Wszystkich,	Presse,
„ Poznański,	Czas,	Tribüne,
Kuryer Warszawski,	Djabła,	etc. etc. etc.
Ojczyznę,	Szczutka,	

jak niemniej przyjmuję prenumeratę miesięczną lub kwartalną nietylko na wszystkie powyższe pisma, ale i na inne, po cenie przez Administrację tychże pism ustanowionej.

Przy tej sposobności donoszę, iż obok sprzedaży tytoniu i cygar, które zawsze w odpowiedniej ilości i suche posiadamy na składzie, utrzymuję także sprzedaż wszystkich znaczków pocztowych, a zwracam uwagę na skrzynkę do listów, wewnątrz chłodnika od strony Ratusza umieszczonej w Sukiennicach.

Z uszanowaniem

W. KUKLIŃSKI agencya Dzienników,
HALA SUKIENNIC Nr. 5.

443 1-2

Mariacellskie krople żołądkowe.



Skutek Mariacellskich kropli w następujących przypadkach nie da się przewyższyć przez żaden inny środek, a mianowicie: Przy braku apetytu, nieprzyjemnie pachnącem oddechem, słabości żołądka, wzdęciu, odbijaniu kwasem, kolkach, katarze żołądkowym, paleniu żgagi, tworzeniu się piasku i drobnych kamyczków, mocnym gromadzeniu się ślin w ustach, żółtaczce, wstręciu i odbijaniu, bólu głowy (jeżeli od żołądka pochodzi), kurczu żołądkowym, nieregularnym stolcu i zatwardzeniu, przełożeniu żołądka potrawami i napojami, robakach, cierpieniu na śledzionie i w wątrobie.

Opis użycia. Mariacellskie krople oddziałują łagodnie na rozpuszczalność, mają bardzo przyjemny gorzkawy smak i używa się ich naczeczko z rana a wieczór przed położeniem się spać, każdym razem jedne kawową łyżeczkę (dzieciom wolno tylko jedną trzecią część dać użyć) i świeża woda albo winem zmieszane z wodą zapić. Po użyciu dają te sławne krople całemu systemowi życia pewien rodzaj wztłotu, moc, siłę i żywotność. — Należy jeszcze zwrócić uwagę, że przy ciągłym używaniu tych kropli w przeciągu dwóch do czterech tygodni, każda z powyżej wymienionych chorób zupełnie usunięta zostanie.

Rozumiesz się samo przez się, że przy tem ostro dytety należy zachować.

Cena jednej flaszeczki 35 cent.

Główny skład dla Lwowa i okolicy w apt. Z. Ruckera we Lwowie, ul. Skarbkowska 7.

Składy: LWÓW w aptekach: P. Mikolasch, H. Blumenfeld, K. Krzyżanowski, J. Piepes; BIAŁA w apt. Erich Keler, Reicherta spadk.; BOCHNIA w apt. F. Reiss, A. F. Pilla; BŁAZEJOWA w apt. Rożejowski; BRODY w apt. E. Liszka i w apt. A. Inlendera; BRZEŻANY w apt. J. Hausberga; BRZESKO w apt. W. Janoszek; BUDZANÓW w apt. D. Jasiński; DOLINA w apt. H. Weiza; DROHOBYCZ w apt. H. Blumenfeld; GRYBÓW w apt. Kulczycki; JASŁO w apt. R. Palch; JEZIERNIA w apt. J. Czernyński; JORDANÓW w apt. Edw. Bachner; KRAKÓW w apt. F. Gralowski, E. Radler, W. Redyk, A. Siedlecki, K. Wiśniewski, F. Sobierajski, E. Stockmar; KOŁOMYJA w apt. Sidorowicz; KOMARNO w apt. Rechtenberg; KRYNICA w apt. H. Nitribitt; LIPNIK w apt. A. Fuchs; MIELEC w apt. Pawlikowski; NOWY-SACZ w apt. R. Jakubowski, W. Filipek; NOWY-TARG w apt. Karol Laur; PODKAMIEŃ w apt. St. Koncewicz; PRZEMYŚL w apt. L. Nahlik; PODGORZE w apt. Skalski; RADYMNO w apt. A. Swiechowski; RZESZÓW w apt. A. Kalinowski; SNIATYN w apt. T. Niemczewski; SKOLE w apt. Lechowski; SOKOŁÓW w apt. A. Daniczak; STANISŁAWÓW w apt. J. Macura, A. Amirowicz i A. Beilt; SZCZUROWA w apt. W. Heinz; TARNÓW w apt. L. Chodaeki, J. Reid; TARNOPOŁ w apt. Fr. Jamrogiewicz; TLUMACZ w apt. W. Szankowski; WAREŻ w apt. B. Krzywobłocki; WOJNICZ W. Nodziński; WINNIKI w apt. Brzeski; ZAŁOŻCE w apt. Br. Malkowski; ZBARAŻ w apt. E. Kruh; ŻYWIEC w apt. E. Blumenthal; ZŁOCZÓW w apt. Fr. Pettesch; ZAKLICZYN w apt. K. Kamienobrodzki; ZOLYNIA w apt. M. Romanowski; ZURAWNO w apt. J. Tomaszewski; JAROSŁAW w apt. W. Rohm i Wislocki; SAMBOR w apt. J. Aleksiewicz; STRYJ w apt. Leon Gärtner; MILÓWKA w apt. M. Quirini; ROZDÓL E. Kornberger aptekarz; KRAKOWIEC w apt. W. Komorowski; KUTTY w apt. A. Zagajewski; SOKAL w apt. E. Wysoczański; FRYSZTAK w apt. J. Zaniewski; LISKO w apt. F. Moszczewski; GLINIANY w apt. Helm; HUSIATYN w apt. Czerski; SUCHA w apt. C. Czernicki. — Główny skład przesyłki w apteczce pod „Aniołem opiekun-czym“ **Karola Bradego** w Kromieryżu. 445-1-15.

Zmiana lokalu.

ZAKŁAD LITOGRAFICZNY
A. Pruszyńskiego
przeniesiony został z ulicy Floryańskiej na ulicę Szewską do domu Wgo Pałusa z Szewskiej „pod Toporkiem“ Nr. 16 i poleca się taskawym względom P. T. Publiczności. 38610-12.

Zamówienia na WINO szampańskie adresują się do I. L. A. Meisena w Krakowie. 416-8-50

Ein mit der Branche und Kundschafft vertrauter solider Kaufmann sucht ein durchaus leistungsfähiges Haus in **Eigelb** behufs Vertretung für Hessen.
Offerten nebst Bedingungen sub W. 11517 an die Annoncen-Expedition von D. FRENZ in Mainz. 442 1-2

Wyroby platerowane posrebrzane z fabryk
CHRISTOFLE & Comp.
w Paryżu,

z gwarancją galwanicznego pokładu srebra oznaczonego w gramach na każdym przedmiocie t. j. Sztuczne stołowe, kompletne lub pojedynczo, wazy, serwisy, sosierki, tace, półmiski, talerze, podstawki, lichtarze i kandelabry, oraz całe wyprawy w najgustowniejszym fasonie, jako też kompletne urządzenia dla pp. właścicieli hoteli, cukierników, restauratorów, utrzymuje na składzie nasz jedyny w Krakowie reprezentant:

ALFRED BIASION
w nowo otwartym magazynie Nr. 8, przy wejściu w ulicę Grodzką — po cenach oryginalnych fabrycznych, którego dom polecamy Wys. Szlachcie i P. T. Publiczności. 335 27-28
Paryż w Lipcu 1881 r. b.
CHRISTOFLE & Comp.
fabryka wyrobów platerowanych.

PAIN-EXPELLER
„z kotwicą“
jest bardzo dobrym środkiem domowym.

Najtańsze i najładniejsze
LALKI i ZABAWKI

oraz różnych praktycznych rzeczy stosownych na teraźniejszy sezon nabyć można w handlu bielizny i towarów galanteryjnych

Maxa Herza
w Sukiennicach l. 23, uprost ulicy Szewskiej w Krakowie. 440 2-4

Księgarnia
F. K. POBUDKIEWICZA
Kraków, hotel Drezdeński
przyjmuje prenumeratę na wszystkie czasopisma i odsyła je prenumeratorem miejscowym do domu. 324 7-

Piwo w butelkach i w beczkach.
okocimskie exportowe
dtto marcowe.
Exportowe Wystate.
Marcowe, Wystate.
Bok,
Pilznieńskie
Pilznieńskie
Okocimieckie
Okocimieckie
Stotwinski
polecą szanownej Publiczności, skład piwa krajowego i zagranicznego
J. Ripper w Krakowie.

Zarząd znanych z gustownego urządzenia
ŁAZIENEK PARYZKICH

w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy Nr. 1 obok Stradomia naprzeciw plantacyj,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że nie szczeniąc kosztów i trudów zaprowadził również i

ŁAZNIĘ

PAROWĄ

z tuszami i basenem

na wzór w pierwszorzędnym tego rodzaju zakładach istniejących i takowe od dnia dzisiejszego do użytku Szanownej Publiczności codziennie od godziny 6 rano do godziny 8 wieczór są otwarte.

Cena kąpieli parowej z użyciem tuszów i basenu wraz z bielizną tak dla mężczyzn jak kobiet wynosi od osoby **30 centów**

za użycie li tylko tuszów i basenu z bielizną od osoby **12 ct.**

Fryzyer i operator nagniotków jest w Zakładzie na usługi Szanownych Gości.

W każdy Poniedziałek i Środy popołudniu wyłącznie dla Kobiet kąpiele parowe są do użycia.

O jak najliczniejszej uczęszczaniu uprasza

Zarząd łazienek paryzkich.

429 3-3

W. WOJCIECHOWSKI

JUBILER

w Krakowie ulica Szewska Nr. 9

poleca swój skład

wyrobów złotychpo cenach umiarkowanych. — Przyjmuje zamówienia, reparacje i zamiany. — W Niedziele i Święta skład zamknięty.
434(2-3)**A. Szubert, fotograf**w Krakowie, ulica Krupnicza
zdejmuje portrety według najnowszego wynalazku, obecnie wprowadzonego w pierwszych Zakładach fotograficznych europejskich
380 14-16**CYGARNICZKI
z bursztynu**

tocone, nie lane, poleca podpisany skład fabryczny po następujących cenach:

Cygarniczki do cygar w pięknym etuis.			Cygarniczki do papierosów lub do cygar Virginia.		
Nr. I.	12 cm. dług.	złr. 5 c. —	Nr. I.	10 cm. dług.	złr. 3 c. —
II.	10 "	" 4 "	II.	9 "	" 2 " 50
III.	9 "	" 3 "	III.	8 "	" 2 "
IV.	8 "	" 2 " 50	IV.	7 "	" 1 " 30
V.	7 "	" 2 "	V.	6 "	" 1 "
VI.	6 "	" 1 " 80			

mierzone bez nasady piankowej.

Wskutek tak nadzwyczajnie niskich cen spodziewam się, że zupełnie wyruguję z użycia bezwartościowe i zdrowiu szkodliwe, imitacje i utrzymam utraconą sławę naturalnego bursztynu; wszelkie imitacje niezawierające ani śladu bursztynu, lecz składające się z kopalni i bywają sprzedawane jako bursztyn lany, co jest prostym oszustwem, gdyż lany bursztyn wcale nie istnieje.

Ceny cygarniczek piankowych kształtu cylindrycznego w etuis.

Do cygar.			Do papierosów lub do cygar Virginia		
Nr. I.	15 cm. dług.	złr. 3 c. 50	Nr. I.	13 cm. dług.	złr. 2 c. —
II.	12 "	" 2 " 50	II.	12 "	" 1 " 75
III.	10 "	" 2 "	III.	10 "	" 1 " 50
IV.	9 "	" 1 "	IV.	9 "	" 1 " 25
V.	8 "	" 1 "	V.	8 "	" 1 "

Nie przypadające do gustu cygarniczki wymienia się z ochotą ewentualnie należytość zostanie zwrócona. Odprzedającym zniżka. Przesyłki uskuteczniają się za przestaniem wprost należytości lub za pobraniem pocztowem.

W. HENN w Wiedniu.
X. Dampfgasse 11.

(359 9 - 12)

J. IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie. Filia w Krakowie, Sukiennice 20.

POLECA

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem, mającą obszerne zastosowanie w damskiej toalecie, — flakon 1 złr. 50 ct. pół flakonu 80 ct.**Wodę kolońską** przednią, — flakon 25 ct. 50 ct. 1 zł.**PERFUMY** najprzedniejszą (potrójną) — flakon 40 c. 80 c. 150 c. na wzór angielskich i francuskich sporządzone — jaśminowe, fiołkowe, opoponak, Chypr, heliotrop, hiacynt, konwalia, róża itp. — od 35 ct. do 3 złr. flakon.**Wodę lewandową** i lewandową ambrową do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach, — flakon 50 ct. 70, 90 c. i złr. 1-50.**Ocet toaletowy** do nacierania ciała ma obszerne zastosowanie w damskiej toalecie, flakon 50 ct. i 1 zł.**Ocet saonowy** do kadzenia, — 50 ct.

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione czterema medalami zastugi.

330 5

„Przyjaciel chorych“.

W wydanem pod tym tytułem przez Richtera księgarnię nakładową w Lipsku dziełku znajdzie nie tylko chory pewne wskazówki do skutecznego leczenia swego cierpienia, lecz i zdrowemu podane są oparte na doświadczeniu rady, jak zapobiegać chorobie i jak ją w pierwszym zawiązku zwalczać. Broszurkę tę rozsyła ces. król. uniwersytecka księgarnia w Wiedniu — „Karl Gorischek, K. K. Universitäts-Buchhandlung, Wien I, Stefansplatz 6“ — bezpłatnie i franco, zamawiający nie ponosi przeto żadnych kosztów jak tylko 2 kr. na kartę korespondencyjną. (352-3).

KSIĘGARNIA

G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

otrzymała na skład główny

Stanisława Kaczkowskiego

pośła sieradzkiego,

TABLICE SYNCHRONISTYCZNE

do Historii Polskiej

wraz z tablicą genealogiczną.

Wydanie Stanisławy Byszewskiej (córki autora). — W wielkiej 4-ce, tablic 48.

Cena 2 złr., z przesyłką pod opaską rekom. 2 złr. 15 cnt. 435(2-3)

**OBRAZKI
ŚWIĘTYCH**

w największym wyborze oraz liście, bibułki i t. p.

poleca H. KRETSCHMER

w KRAKOWIE ul. Szewska Nr. 2.

415-7-10

**Wilhelm Fenz**

W KRAKOWIE, RYNEK Nr. 9.

zaprasza P. T. Publiczność do zwiedzenia nowo, pięknie urządzonego salonu pełnego zabawek paryzkich, froeblovskich, amerykańskich, lalek kostiumowanych i rozmaitych ozdób na drzewko od najdrobniejszych etc.

Zarazem poleca na podarunki świąteczne wielki wybór różnych przedmiotów równie eleganckich jak użytecznych z najpierwszych fabryk paryzkich i angielskich, w szczególności wyroby z kryształu, porcelany, majoliki, brązu, skóry, pluszu, cuivre poli, dżetu perfumery, niklu, żelaza naturalnego i japońskiego oryginalne. Ceny umiarkowane.

Zamówienia zamiejscowe odwrotną pocztą.

**Bank wymiany**

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie

i Filie tegoż w Krakowie, Czerniowcach

i Tarnopolu

sprzedają po kursie dziennym nowo wydanym

5% listy hipoteczne

listy te według prawa z dnia 1 lipca 1858 Dz. PP. XXXVIII Nr. 93 i najw. post. z dnia 17 grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, służbowych oraz i wadywów. (Przedruk nie będzie płacony). 404 (9-13)

CUKIERNIA

pod firmą

I. K. KNOWIAKOWSKI

w Krakowie ul. Floryańska, poleca na święta „Bożego Narodzenia“ oprócz wszelkich ciast, tortów, cukrów, konfitur, także piękne cukierki piankowe na drzewko 1/2 kilo 1 złr. 60 c., ciasteczka drobne t. z. petits Fours 1/2 kilo 1 złr., małe okrągłe grzanecki znane pod nazwą sucharków pozdamskich do herbaty, długo się konserwujące 1/2 kilo 50 ct.

Wszelkie zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się jak najspieszniej odwrotną pocztą.

430 3-3.

Na pamiątkę powstania r. 1830-31

poleca Księgarnia

K. ŁUKASZEWICZA

we LWOWIE

następujące dzieła, wydane na korzyść wysłużonych obrońców Ojczyzny:

Historię powstania narodu polskiego przeciw Moskwie

w r. 1830-31

przez Piotra Zbrozka (30 ct. 92 str.)

ŻYCIORYSY

uczestników powstania listopadowego

przez

Hieronima Kunaszewskiego
b. oficera w. p. (1 zł. 165 str.)**STUDYUM DZIEJOWE**

Br. Zamorskiego,

w pięćdziesiąt rocznicę powstania r. 1830 zawierające:

I. *Pogląd ogólny na działalność narodu po rozbiórce Polski do r. 1864.*
II. *Piętnaście lat bytu królestwa kongresowego.* III. *Powstanie w r. 1830-31* (2 tomy. I. 235 str. II. 251 str. 3 zł.)

Z tej samej okoliczności wyszły:

Wieczory starego żołnierza

z opowiadań towarzyszy pułku jazdy wołyńskiej spisane Ezechielem Berzewiczem, podporucznik b. w. p. (1 zł. 80 ct.)

POLONIA

poemat Barona B. A. Maltitza, przekład H. Kunaszewskiego (50 ct.)

Ze świata umarłych,

w cześć rocznicy listopadowej, napisała Iza (40 ct.)

392 9

Już czternastego Stycznia!**Trzecie ciągnięcie 3% książęcych****SERBSKICH LOSÓW**

z roku 1881 po 100 franków w złocie.

rocznie pięć ciągnięć

14 Stycznia, 14 marca, 14 czerwca, 14 sierpnia i 14 listopada.

Każdym razem główna wygrana

Franków**100,000****w złocie.**

Najmniejsza wygrana 100 franków w złocie.

Wygrane i odsetki wypłacają się bez odroczenia w Wiedniu, Budapeszcie, w wielu miastach głównych prowincji również w Białogrodzie serbskim i w licznych stolicach europejskich.

Za punktualną wypłatę ręczy książęcy rząd serbski.**Los przynosi 3% odsetki w złocie.**

427(1-4)

Serbskie losy za gotówkę po 46 złr. i 60 ct. jako odsetka za kupon.**Kwity odbiorcze spłacalne w 14 ratach miesięcznych tylko po 3 złr. i za ostatnią ratę 4 złr.**

Kupujący po złożeniu zaliczki tylko 3 złr. gra zaraz sam i niepodzielnie.

W pierwszym ciągnięciu dnia 12 listopada 3% książ. **Losów Serbskich główna wygrana 100,000, 10,000 i 4,000 fr. w złocie** padły na losy sprzedane w naszym Domu i zostały zaraz eskontowane.

Wechslergeschäft der Administration des

Wien,
Wollzelle 10 i 13.**„MERCUR“**Ch. Cohn
Wollzelle 10 i 13.